

JAK UŁAGODZIĆ SZALONEGO DYKTATORA?



Angielskie słowo „appeasement” to uspokojenie, łagodzenie. W języku dyplomacji oznacza ono uspakajanie wojowniczych dyktatorów, aby ograniczyli swe imperialne zapędy. W jaki sposób? Najlepiej rzucając im na pożarcie jakiś mniejszy i słabszy kraj. Gdy w 1938 roku szalejący Hitler groził nieobliczalnymi konsekwencjami, jeśli nie dostanie należącego do Czechosłowacji obszaru Sudetów to Anglia i Francja zgodziły się rzucić to terytorium bestii na pożarcie, nie przejmując się tym, że okaleczona Czechosłowacja straci przez to suwerenność.

Wszyscy chyba pamiętają wielokrotnie powtarzaną scenę ze starej kroniki filmowej, na której 30 września 1938 roku na londyńskie lotnisko powracał z Monachium premier Neville Chamberlain. Ten pełen godności siwy lord aż się zakrztusił z wrażenia, gdy zaczął powiadać tekstem porozumienia z Hitlerem, wołając: „Przywiozłem wam pokój!”. W istocie przywiózł wojnę, bo roszczeń bestii nie złagodził. Hitler pożarłszy Sudety, a wcześniej Austrię, zażądał polskiego „Korytarza” z Gdańskiem. Zwolennicy „appeasementu” wołali wówczas, że nie będą umierać za Gdańsk. Wkrótce odmówili umierania także za Paryż, gdy okazało się, że zapędy Hitlera obejmują cały świat.

Polska, od czasu, gdy pod koniec XVI wieku zaczęła słabnąć i nie była w stanie uwolnić się od wewnętrznych kłopotów, była idealnym kozłem ofiarnym. Wreszcie Rosja, Austria, Prusy rozdzieliły Rzeczpospolitą między siebie: i miało tak już być na zawsze, bo Polska tylko stwarzała problemy i dawała zły przykład. Zniknęło wreszcie z mapy dziwne państwo, w którym jeden poseł mógł zerwać obrady parlamentu a króla nikt nie słuchał, ani nie szanował do tego stopnia, że raz monarchę po prostu uprowadzono. W Europie Zachodniej słuchano tego z przerażeniem, czekając, kiedy wreszcie Polska przestanie rozsiewać anarchię, a porwanie króla Stanisława Augusta (co prawda tylko na kilka godzin) było kroplą, która przepętniła czarę europejskiej cierpliwości.

„Polska była źródłem kłopotów od przeszło 500 lat” – powiedział Stalinowi i Churchillowi prezydent Franklin Delano Roosevelt w marcu 1945 r. w Jaltie. Oddał wówczas w ramach „appeasementu” całą Polskę Stalinowi, aby ją zamknął w swojej strefie wpływów. Takiej sytuacji zawsze bał się Piłsudski. Pragnął stworzenia federacji polsko-ukraińskiej, która przy wsparciu za strony młodych państw Europy Środkowej stanowiłaby zaporę od strony Sowieckiej Rosji, a jednocześnie uniemożliwiłaby połączenie sił rosyjsko-niemieckich. Tymczasem jest rok 1920 a wojska Tuchaczewskiego i Budionnego idą ku Warszawie. W Anglii rodzą się kolejne koncepcje „appeasementu”. W Londynie przebywał Leonid Krasin, ludowy komisarz ds. handlu zagranicznego, faktyczny przedstawiciel sowieckiego rządu. Premier Lloyd George rozpoczął z nim negocjacje, które w obliczu toczącej się na wschodzie wojny miały zdecydować o przyszłości Europy. Od początku rozmów brytyjski premier odcinał się od „awanturniczej polityki Polski”. Lloyd George i jego szef gabinetu Maurice Hankey są zdania, że Polskę należy zmusić do zawarcia pokoju, nawet najbardziej upokarzającego. Hankey zanotował w swoim dzienniku, że premier wie, iż „nie cierpię Polaków, gardzę nimi i nie wierzę, aby w dłuższej perspektywie można było zrobić cokolwiek, żeby ich uratować, a wreszcie, że wątpię, aby warto ich było ratować”.

Do Warszawy wysłano wojskową misję anglo-francuską, której celem było – zdaniem Hankeya – jak najszybsze skłonięcie Polaków do zawieszenia broni. Misja zatrzymała się w Pradze, by spotkać się z prezydentem Czechosłowacji, Tomaszem Masarykiem. Podzielał on opinię Hankey’a i stwierdził, że Polska jest już definitywnie pobita, a próby jej ratowania oznaczają tylko „marnowanie czasu i energii”.

W miarę jak Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, rząd Anglii coraz bardziej usztywniał swe stanowisko wobec Polski, domagając się, by przyjęła sowieckie warunki rozejmu. 10 sierpnia, gdy toczyły już walki na przedpolu Warszawy, wysłannik Lenina Lew Kamieniew przedstawił w Parlamencie Brytyjskim sowieckie warunki pokojowe. Oznaczały one całkowite podporządkowanie Polski. Rzeczpospolita miała zredukować swoje siły zbrojne do 50 tys. żołnierzy. Linia rozejmu miała zostać wykreślona przez nacierające wojska sowieckie i przebiegać tam, gdzie one zechcą się zatrzymać.

Polskie zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej zaskoczyło Aliantów, jednak Londyn natychmiast przejął inicjatywę propagandową i zaczął głosić, że to Sojusznicza Misja Wojskowa uratowała

**Problematyka
zapłodnienia
„in vitro”**
str. 2



**Pożyczki chwilówki
– czyli problem
na dłużej (część 2)**
str. 3

**Potrzebne są
placówki
oświatowe**
str. 5

Polskę, bo skłoniła wreszcie Polaków do skutecznej walki. Było w tym cyniczne kłamstwo, bo cel misji stanowiło skłonienie Polaków do zawarcia pokoju z Armią Czerwoną, nawet gdyby miało to oznaczać kapitulację wobec rosyjskich żądań.

Teraz, po Bitwie Warszawskiej, Londyn i Rzym postanowiły zaprosić Sowiec na trójstronną konferencję, by ustalić nowe warunki współpracy. Do takiej konferencji wówczas nie doszło,

bo Moskwa postanowiła porozumieć się z przedstawicielami Lenina, Londyn nie zamierzał dopuścić rządu polskiego. „Najpierw trzeba usunąć Polskę z drogi” pisał premier Lloyd George do premiera Włoch, Giolittiego. Ileż tu analogii z Jałtą, a także z sytuacją obecną i rolą Polski w decydowaniu o przyszłości Europy, z konfliktem na Ukrainie i z nowymi próbami „appeasementu” czyli uspakajania wiecznie głodnej bestii.

Jacek Głuski

Problematyka zapłodnienia „in vitro”



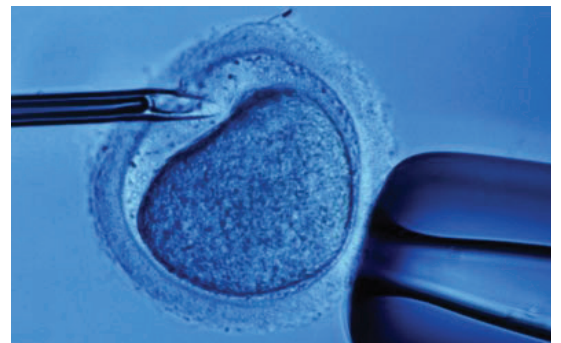
Świadomość współczesnego człowieka jest przesiąknięta chęcią panowania, dominacji i posiadania. Kształtuje ją ogromny rozwój nauki i techniki a z nimi nieograniczona wprost możliwość panowania człowieka nad przyrodą i jej mocami. Intensywny rozwój wymusza na ludziach myślących konieczność nowego spojrzenia i nowej oceny jego efektów. Technika umożliwiła człowiekowi wkraczanie w nowe rejony ludzkiego istnienia i organizowania zachodzących w nim procesów pod kątem stawianych celów. W ten sposób rozwijać się zaczęła nowa dziedzina ludzkiej odkrywczej aktywności, zwana powszechnie „inżynierią genetyczną”, która obejmuje liczne i nader różnorodne działania. Z takimi trudnymi zagadnieniami z pewnością wiąże się intensywnie prowadzone eksperymenty dotyczące zapłodnienia pozaustrojowego „in vitro”.

Problematyka związana z przekazywaniem życia w ostatnich latach wzbudza żywe zainteresowanie. Jednak nie sposób nie dostrzec podwójnego myślenia współczesnego świata. Z jednej strony nigdy jeszcze człowiek nie mobilizował tak wielu środków technicznych i nie podejmował tylu zabiegów, aby zrealizować marzenie o własnym dziecku. Jednak pragnienie dziecka za wszelką cenę może przerodzić się w obsesję i staje się nieetyczne, gdyż dziecko jest przez to zinstrumentalizowane i stanowi środek do realizacji swoich własnych potrzeb. Nie da się sformułować prawa do posiadania własnego dziecka. W pozaustrojowym zapłodnieniu dziecko nie ukazuje się jako „dar”, ale jako „produkt”, zaprogramowane i fabrykowane. Nie jest ono celem ludzkiego „działania”, ale „robienia”. Zostaje sprowadzone do rangi obiektów technicznych. Technika pozwala człowiekowi czynić sobie ziemię poddaną (Rdz 1,28), ale nie może służyć „otrzymywaniu dziecka”, gdyż byłoby to wpisaniem dziecka do dziedziny przedmiotów, rzeczy, a nie wprowadzeniem go do królestwa miłości i darmowości.

Samo zapłodnienie „in vitro” dla współczesnej techniki medycznej nie stanowi obecnie żadnej trudności. Proces połączenia ludzkich gamet rozrodczych w warunkach laboratoryjnych jest współcześnie opanowany i w miarę upływu czasu coraz bardziej doskonały. Jedyny problem dla współczesnej biomedycyny stanowi fakt niskiego procentu uzyskiwania ciąży w wyniku tego zapłodnienia. Życie pojedynczych, doprowadzonych do urodzenia ludzi, zostaje tu okupione śmiercią wielu innych poczętych istot ludzkich, śmiercią może wprost nie zamierzoną przez eksperymentatorów, lecz przez ich zabiegi nieuchronnie powodowaną.

Wielką pomoc w dokonywaniu właściwej oceny etycznej zapłodnienia „in vitro” stanowi nauczanie Kościoła Katolickiego. Kościół przechowując depozyt wiary stoi na straży godności i nienaruszalności osoby ludzkiej od chwili jej poczęcia aż do momentu naturalnej śmierci. W odniesieniu do zagadnienia pozaustrojowego zapłodnienia jego stanowisko etyczne jest jednoznacznie negatywne. Życie ludzkie nie może być przedmiotem eksperymentów biomedycznych i manipulacji genetycznych. Dar przekazywania ludzkiego życia został powierzony człowiekowi, który poprzez akt prokreacyjny dokonany w małżeństwie w sposób naturalny spełnia wolę Bożą. Życie nie może być aktem techniczno-medycznej produkcji.

Trudno jestając jednoznaczne stanowisko odnośnie pozaustrojowego zapłodnienia „in vitro”. Aby dokonać prawdziwego osądu tych poczynąń należy niewątpliwie sięgnąć do Nauczania Kościoła.



Pozaustrójowe zapłodnienie in vitro.

Pomocne w tej ocenie są dokumenty wydawane przez Kongregację Nauki Wiary, jak również encykliki papieskie. Dla człowieka wierzącego poczynania związane z pozaustrojowym zapłodnieniem są jasno określone – jako niedozwolone. Jedynie akt miłości, w który zaangażowana jest cała osoba, jest godny, aby dać początek nowemu istnieniu ludzkiemu. Tymczasem w przypadku dziecka w próbówce wytwarzająca się relacja pomiędzy osobą dokonującą zapłodnienia i powstałym życiem nowego człowieka jest relacją, która występuje w „produkcji przedmiotów”. Poprzez biologiczną przynależność do gatunku ludzkiego człowiek jest osobą. Tenże fakt wskazuje na sposób jego poczęcia i wejścia w społeczność ludzką. Przeto nie staje się on człowiekiem i nie nabywa praw ludzkich w wyniku określonych zabiegów technicznych, czyniących go czyjąś własnością. Potraktowanie czyjś życia jako „obektu użytkowego” świadczy o utracie poczucia jedności, obejmującej miłość i przekazywanie życia.

Paweł Wyrzykiewicz

Człowiek lubiący się kształcić nigdy nie jest bezczynny

Monteskiusz

Co ja podpisałem? czyli mądry Polak po szkodzie Pożyczki chwilówki – problem na dłużej (część 2)

Podpisując umowę z firmą świadczącą usługi finansowe musimy mieć świadomość, że to ona decyduje o zapisach w niej zawartych i że jej treść w pierwszej kolejności ma zabezpieczyć interesy pożyczkodawcy, a nie spełniać oczekiwania klienta. Poszczególne zapisy umowy są tak sformułowane, aby ich interpretacja była możliwa tylko na korzyść pożyczkodawcy. Umowy te funkcjonują na podstawie Kodeksu Cywilnego i przepisów określonych w Ustawie o Kredycie Konsumenckim co powoduje, iż firma pożyczkowa ma stosunkowo duże pole manewru jeśli chodzi o treść umowy. Tak więc jeśli podpiszemy umowę i w trakcie jej trwania zorientujemy się, że jest ona dla nas niekorzystna to pozostaje nam prosić o pomoc Rzeczników Konsumentów lub inne organizacje konsumenckie a w ostateczności udać się do sądu. Nie należy jednak zapominać, iż postępowania sądowe są długotrwałe, a w tym czasie wciąż mogą być naliczane odsetki i inne opłaty, którymi może obciążyć nas pożyczkodawca. W efekcie powstaje pytanie na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę przy podpisywaniu tego typu umów.

Po pierwsze najważniejszy jest koszt pożyczki. W tym wypadku musimy zwrócić uwagę nie tylko na oprocentowanie, ale również na inne koszty tego typu produktów finansowych. Bardzo często mamy tu do czynienia z tak zwanymi opłatami dodatkowymi, wynikającymi z charakteru czy też typu pożyczki z jakiej korzystamy. Do opłat tych mogą należeć prowizja z tytułu udzielenia pożyczki, opłata rejestracyjna, opłata przygotowawcza i wiele innych o mniej lub bardziej tajemniczo brzmiących nazwach. Celem tych opłat jest podniesienie kosztów kredytu a jeżeli nie przeczytamy regulaminu pożyczki oraz umowy to dowiemy się o nich dopiero w chwili, kiedy będziemy zmuszeni je zapłacić. Inaczej ma się sytuacja gdy zauważymy takie opłaty, gdyż w ramach różnego rodzaju promocji możemy z tych opłat zostać zwolnieni przez przedstawiciela firmy pożyczkowej.

Kolejnym ważnym problemem jest to czy istnieje możliwość przedłużenia okresu, na który została wzięta pożyczka oraz czy istnieje możliwość zmiany harmonogramu spłaty rat. Należy pamiętać, że zwykle koszty pożyczki, którą chcemy przedłużyć, dość znacznie wzrosną. Zapoznanie się z regulacjami w tym zakresie jest niezwykle istotne przy wyborze konkretnej pożyczki.

Następnym obszarem, który jest niezwykle istotny z punktu widzenia pożyczkobiorcy jest to z jakimi działaniami pożyczkodawcy możemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy nie będziemy spłacać pożyczki w terminie. Wachlarz działań jest tu dość

duży, a fora internetowe często szeroko komentują sytuacje, w których działy windykacyjne poszczególnych firm w taki czy inny sposób nękały osoby niesplacające pożyczek. Szczególnie istotne są tu koszty, jakimi obarczy nas pożyczkodawca w przypadku, gdy nie będziemy spłacać pożyczki. SMS-y, telefony, listy od pożyczkodawcy, wszystko to może powodować, iż kwota którą mamy do spłacenia może dość radykalnie wzrosnąć. Dodatkowo może nastąpić gwałtowny wzrost oprocentowania pożyczki lub naliczone zostaną kary umowne. Trzeba też pamiętać, iż niektóre firmy liczą właśnie na to, że nie będziemy spłacać rat terminowo i w umowach ukrywa wiele zapisów, które umożliwiają jej drastyczne zwiększenie kosztów pożyczki w takiej sytuacji. Należy w tym momencie również pamiętać, iż warto by było się upewnić czy firma, z którą chcemy zawrzeć umowę ogranicza się jedynie do czynności dopuszczonych prawem czy też korzysta z szerszego wachlarza możliwości w celu odzyskania „swojej własności”.



Podsumowując, moim celem nie jest zniechęcenie Państwa do korzystania z pożyczek, bo są w życiu sytuacje gdy możliwość skorzystania z nich jest jedynym rozwiązaniem i może ustrzec nas przed różnego rodzaju problemami. Celem moim było zwrócenie Państwa uwagi na fakt, iż pochopna decyzja w tym zakresie zamiast nam pomóc może wpędzić nas w poważne kłopoty, tak finansowe, jak i prawne. Zanim podejmiecie Państwo decyzję o skorzystaniu z pożyczek chwilówek najpierw zastanówcie się czy jest to konieczne, a gdy odpowiedź będzie twierdząca, dołóżcie starań, aby zminimalizować koszty tej decyzji czytając wszystko to, co napisane jest małym i dużym drukiem. Proszę również pamiętać, iż zazwyczaj problemy zaczynają się dopiero wtedy gdy nie spłacamy pożyczki zgodnie z podpisanym harmonogramem.

Artur Fiks

Karate GOSOKU-RYU – mogą ćwiczyć wszyscy

Karate, jak pewnie większość czytelników wie, to japońska sztuka walki. Powstała na Okinawie, skąd rozprzestrzeniła się po całym świecie, zdobywając rzesze entuzjastów.

Oczywiście najważniejszym aspektem karate jest samoobrona. Praktykując tę sztukę walki zdobywamy wiedzę i umiejętności, które mogą przydać się nam w najmniej oczekiwanym momencie. Ale karate to nie tylko znajomość uderzeń czy kopnięć. Odpowiednio nauczane staje się formą samodoskonalenia daleko wykraczającą poza to, co automatycznie kojarzy się ze sztukami walki. Dzięki treningowi zyskać można na wielu polach: poprawia się koncentracja, pogłębia się nasz spokój, jesteśmy bardziej opanowani i lepiej radzimy sobie w sytuacjach podbramkowych.

Karate jest jedno, jak głosi stara maksyma, ale jedność nie oznacza braku odcieni czy subtelnych rozwarstwień. Istnieje wiele stylów karate; czasem różnią się od siebie niuansami, a czasem różnice są dużo bardziej rzucające się w oczy. Chociaż,

rzecz jasna, nawet te znaczne różnice dostrzegalne są jedynie dla fachowców, laicy niczego nie zauważą. Styl gosoku-ryu to odłam karate stworzony przez SokeTakayuki Kubotę, wielkiego japońskiego mistrza, posiadacza najwyższego możliwego stopnia – dziesiątego dana. Soke Kubota („soke” to termin określający twórcę stylu) w młodości opuścił Japonię i zamieszkał w Stanach Zjednoczonych, by tam żyć i nauczać.



Mistrz karate SokeTakayuki Kubota i Krzysztofem Chałupko.

Mądry poszukuje doskonałości, głupiec poszukuje majątku

Przysłowie arabskie



Trening pod bacznym okiem Mistrza, Bolonia 2014. Puchar Włoch (Turyn), 1 miejsce Krzysztof Chałupka. Kadra Polski IKA na Puchar Włoch 2015.

Amerykańskie doświadczenia (na przykład szkolenie funkcjonariuszy FBI) niezaprzeczalnie miały wpływ na rozwój stylu gosoku-ryu. Japońska tradycja spotkała się z pędzącą amerykańską współczesnością, dzięki czemu styl stał się bogatszy – Soke Kubota kładł (i kładzie nadal) nacisk na szybkość i dostosowanie techniki karate do potencjalnych praktycznych sytuacji. Włączył również do repertuaru chwytów z innych sztuk walki takich jak judo, jujitsu, aikido. Ponadto Soke Takayuki Kubota opracował i opatentował skuteczną broń, niezwykle przydatną do samoobrony – kubotan. To mały podłużny breloczek do kluczy, który w rękach wytrenowanej osoby staje się idealnym narzędziem do wzmacniania siły uderzeń czy do zwiększenia skuteczności dźwigni.

Shihan Krzysztof Chałupka to jeden z najbardziej znanych propagatorów stylu gosoku-ryu w Polsce. Tytuł „shihan” (to więcej niż zwykły nauczyciel, czyli „sensei”; to już bardziej mentor, znawca, ktoś kto poświęcił karate swoje życie) wraz ze stopniem (piąty dan) otrzymał od samego Soke Kuboty w czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych. Shihan Chałupka to ucieleśnienie wzorcowego nauczyciela karate – zna tę sztukę walki od każdej strony. Oprócz

wieloletniego treningu pragmatycznej samoobrony ma w swoim życiorysie również kartę sportowe – zdobywał bowiem niezliczone medale na mistrzostwach Polski, Europy, a nawet świata. Rozległa wiedza i doświadczenie sportowe to nie wszystko. Prawdziwy nauczyciel musi jeszcze umieć przekazać swoją wiedzę w przystępnej formie, szczególnie tej najbardziej wymagającej grupie – dzieciom. Shihan Chałupka od lat prowadzi zajęcia dla najmłodszych, a jego dodatkowe pedagogiczne kwalifikacje sprawiają, że jest mistrzem nie tylko trudnej sztuki walki, lecz także ekspertem w kontaktach z najmłodszymi.

W swoich klubach w Raszynie i w Ursusie (Dom Kultury Miś” - ul. Zagłoby 17) Shihan Krzysztof Chałupka prowadzi więc zajęcia ze wszystkimi: z dziećmi, z młodzieżą, z dorosłymi. Każdy może skorzystać z jego wiedzy, każdy może zacząć trening skutecznej samoobrony, który będzie – z całą pewnością – wielką przygodą i nowym życiowym etapem. Treningi karate, dopełnione profesjonalnie przeprowadzonym szkoleniem z posługiwania się kubotanem, to gwarancja najlepiej spędzonego czasu. Jeśli ćwiczyć – to u najlepszego.

Karol Płatek

Z DAWNEJ WARSZAWY

Dawne wodociągi warszawskie

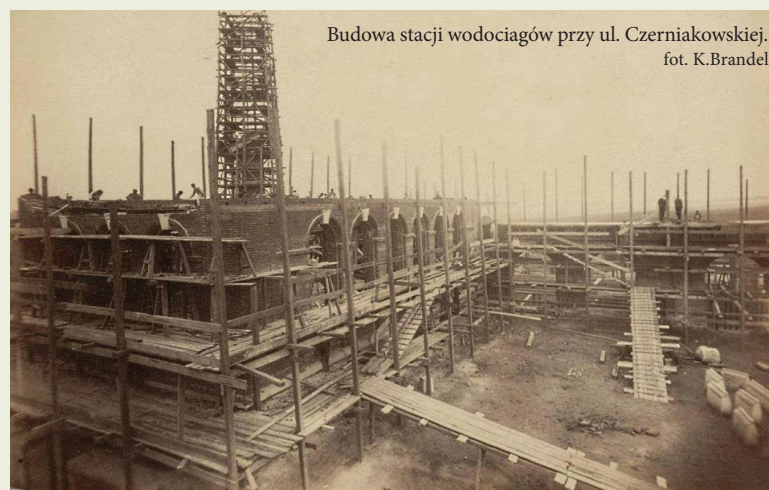
Na początku była Wisła, z której mieszkańcy małej puszczańskiej osady pobierali wodę. Gdy w XIV wieku powstał gród książęcy i małe miasteczko Warszawa, ludność zaczęła wykorzystywać naturalne źródła wody, których w okolicy nie brakowało.

Na Starym Mieście były dwa źródła wody, jedno na Szerokim Dunaju, drugie na rynku. Pierwszy drewniany wodociąg powstał na początku XVII wieku gdy król Zygmunt III Waza przeprowadził się z Krakowa do Warszawy. Liczne i obfite źródła wody występowały przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Nalewki i Franciszkańskiej. W miejscu tym zbudowano drewniane zbiorniki, tzw. rzapie przykryte daszkiem, w których gromadzono wodę źródlaną. Wodę stąd prowadzono na Stare i Nowe Miasto oraz na Zamek Królewski za pomocą drewnianych, sosnowych i jodłowych rur o średnicy 30-40 centymetrów, łączonych żelaznymi obręczami.

W wieku XVIII w miarę gdy rozrastało się miasto, rozpoczęto budowę studni i źródeł ulicznych. Było ich kilkadziesiąt, naturalne źródła wody odbudowano, tworząc zdroje publiczne, do których mieli dostęp mieszkańcy. Do najbardziej znanych należał źródło Stanisława Augusta Poniatowskiego przy ulicy Zakroczymskiej, następnie „Gruba Kaśka” przy dzisiejszej ulicy „Solidarności” oraz źródło przy ulicy Oboźnej, obok Uniwersytetu Warszawskiego. Ten ostatni był czynny aż do 1958 roku, a więc długo służył spragnionym studentom.

Nieco później, bo na początku XIX wieku, powstały dwie piękne żeliwne klasycystyczne studnie na Placu Krasińskich, który był wtedy rynkiem na wełnę.

Pierwszy nowoczesny warszawski wodociąg powstał w latach 1852-1855 i był dziełem architekta Henryka Marconiego. Stacja poboru wody z Wisły powstała przy skrzyżowaniu ulicy Karowej z Dobrą. Woda za pomocą maszyn parowych była tłoczona żeliwnymi



Budowa stacji wodociągów przy ul. Czerniakowskiej.
fot. K.Brandel

rurami do punktu położonego najwyżej w Warszawie. W tym celu usypano wzgórze w Parku Saskim, na którym pobudowano rezerwuuar wodny w formie świątyni Westy z Tivoli o pojemności 906 m³.

Woda pod własnym ciśnieniem rozprowadzana była rurami żeliwnymi o przekroju 75-150 mm do domów śródmieścia, zasilala m.in. Teatr Wielki i fontanny publiczne.

Wodociąg Marconiego posiadał własną stację filtrów, tzw. filtrów powolnych (piaskowych), ale nie spełniał wymagań jakościowych, w szczególności zdrowotnych i istniał tylko do roku 1889.

Budowę trzeciego nowoczesnego wodociągu warszawskiego rozpoczęli inżynierowie angielscy Lindleyowie (ojciec i syn) w latach osiemdziesiątych XIX wieku z główną stacją oczyszczania wody przy ul. Filtrowej. Wodociąg ten zwany centralnym, modernizowany i rozbudowywany, zaopatruje Warszawę w wodę od blisko 130 lat.

Zdzisław Zajączkowski, Przewodnik warszawski

Dobrze jest żyć, robiąc coś słusznego i sprawiedliwego

Fiodor Dostojewski

KRONIKA SAMORZĄDOWA

ROK SZKOLNY 2015/2016 W LICZBACH



Nowy rok szkolny w naszym kraju rozpoczęło około 4,9 miliona uczniów, wśród nich około 611 tysięcy w klasach pierwszych, w tym ponad 381 tysięcy sześciolatków. Do pracy przystąpiło 650 tysięcy nauczycieli.

A jak przedstawia się kalendarz na rok szkolny 2015/2016? Zimowa przerwa świąteczna zaplanowana została w dniach 23.12.2015–1.01.2016, a ponieważ Nowy Rok wypada w piątek, to dzieci pójdą do szkoły w poniedziałek 4.01.16. Natomiast ferie zimowe dla woj. mazowieckiego będą trwały od 1.02–14.02.2016 r. Wiosenna przerwa świąteczna rozpocznie się 24 marca, a zakończy 29 marca 2016 r. Szóstoklasiści napiszą sprawdzian 5 kwietnia 2016, a gimnazjaliści egzamin gimnazjalny będą pisać:

18 kwietnia część humanistyczną, 19 kwietnia matematyczno-przyrodniczą, 20 kwietnia część z języka nowożytnego. Pisemny egzamin maturalny rozpocznie się 4 maja 2016 z języka polskiego, 5 maja – pisemny język angielski, 6 maja – matematyka; wszystkie poziom podstawowy. Rok szkolny zakończy się 24 czerwca 2016 r.

W Ursusie we wszystkich placówkach publicznych od przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych rozpoczęło naukę 6961 dzieci i młodzieży w 286 oddziałach. W dziewięciu przedszkolach publicznych znalazło miejsce 1219 dzieci w 46 oddziałach, w tym 486 dzieci pięcioletnich i 15 dzieci sześciolletnich odroczonej. W czterech szkołach podstawowych będzie się uczyć 4375 uczniów w 183 oddziałach, w tym 1022 dzieci sześciolletnich i siedmioletnich w 42 oddziałach oraz 248 dzieci w 11 oddziałach przedszkolnych, w tym 154 sześciolletnich odroczonej i 94 pięcioletniaków. W gimnazjach uczy się 1052 gimnazjalistów w 41 oddziałach. W LVI LO im. Leona Kruczkowskiego znalazło miejsce 109 licealistów w 4 oddziałach, natomiast w Zespole Szkół nr 42 im. Jana Karskiego 205 uczniów w 11 oddziałach.

Z okazji nowego roku szkolnego uczniom życzę osiągnięcia jak najlepszych wyników w zdobywaniu wiedzy. Stawiajcie sobie ambitne cele i wytrwale dążcie do ich realizacji. „Pamiętajcie, że uczyć się nie dla szkoły, ale dla siebie”. Nauczycielom życzę, by osiągnięcia i postępy uczniów były nagrodą w realizacji Państwa powołania. Rodzicom życzę satysfakcji i siły w pomocy młodemu człowiekowi w codziennym poszerzaniu i zdobywaniu nowych doświadczeń.

Wanda Kopcińska
Przewodnicząca Komisji Oświaty

Potrzebne są placówki oświatowe



Dzielnica Ursus rozwija się w dużym tempie. Już wiele razy informowaliśmy naszych czytelników o tym, że w dzielnicy, która jest atrakcyjną, zamieszkuje coraz więcej młodych małżeństw z dziećmi. Zarówno radni jak i poszczególni członkowie zarządów wprowadzają do Wieloletniej Prognozy Finansowej inwestycje oświatowe. Przypomnę, że w ostatnich latach rozbudowaliśmy nasze szkoły i przedszkola, a tym samym zwiększyliśmy liczbę sal lekcyjnych i oddziałów przedszkolnych unikając trzeciej zmiany. Dane demograficzne oraz nowelizacja ustawy o systemie oświaty w zakresie zapewnienia miejsc od 2015 roku dla wszystkich czterolatków, a od 2017 roku dla wszystkich trzylatków w przedszkolach publicznych są wyznacznikiem przy planowaniu inwestycji oświatowych. W tym roku nasze szkoły podstawowe przyjęły dzieci i ułożyły tak plan lekcji, aby uniknąć trzeciej zmiany. Najtrudniejsza sytuacja była na „Skoroszach” w Szkole Podstawowej nr 4. W dwóch budynkach przy ul. Walerego Sławka 9 i ul. Konińskiej 2 utworzonych zostało 67 oddziałów, w tym 18 klas pierwszych. Szkoła przy ul. Konińskiej jest rozbudowywana, dlatego w przyszłym roku sytuacja lokalowa poprawi się o 16 sal lekcyjnych. W tym roku zabrakło na Konińskiej miejsca dla dwóch oddziałów przedszkolnych sześciolletnich dzieci odroczonej. Dzieci te musiałyby uczęszczać na trzecią zmianę. Zarząd postanowił przygotować dla nich miejsce w budynku „Acherówki”. Aktualnie prowadzone są prace adaptacyjne, które zgodnie z zawartą umową powinny się zakończyć 12 października. Prowadzimy rozmowy o ewentualnym przyspieszeniu i zakończeniu tych prac z końcem września.

Tymczasowo przygotowaliśmy pomieszczenie w Przedszkolu 194, które znajduje się po przeciwnej stronie ulicy. W „Acherówce” dzieci będą się uczyły i bawiły przez cały czas pobytu, będzie tam sala dydaktyczna i pomieszczenie świetlicowe. Dzieci będą spożywały posiłki także na miejscu. W naszych planach jest budowa kompleksu oświatowego przy ul. Dzieci Warszawy na odcinku

Ryżowa – Aleje Jerozolimskie. W miejscowym planie przestrzennego zagospodarowania zarezerwowane są działki pod budowę przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum. Musimy je nabyć od właścicieli. Posiadamy środki na wykupienie tej nieruchomości zgodnie z wyceną uprawnionego rzeczoznawcy. Mamy także zagwarantowane 40 mln złotych na budowę tego kompleksu oświatowego. Jak już napisałem, od roku 2017 trzylatki powinny mieć zapewnione miejsce w przedszkolach publicznych. W tym roku zabrakło miejsc dla 350 dzieci, dlatego zaplanowaliśmy i wykonamy takie inwestycje jak budowa sześcioddziałowego przedszkola w Parku Achera, ta inwestycja realizowana jest w formule „projektuj i buduj”. Obiekt powinien zostać oddany do użytkowania w 2017 roku. Planujemy również budowę budynku komunalnego wraz z przedszkolem w parterze przy ul. Orłąt Lwowskich (na terenie dawnych ogródków działkowych) na wysokości ul. Zagłoby.

Ponadto odzyskaliśmy na drodze sądowej budynek przy ul. Wojciechowskiego – dawny sklep meblowy. Ten budynek, moim zdaniem, doskonale nadaje się na przedszkole, dlatego uzgodniliśmy w zarządzie, że wystąpimy do Biura Edukacji o środki na adaptację. Naszym zdaniem będzie w nim można utworzyć 4-5 oddziałów. Posiadamy środki na rozbudowę Przedszkola nr 200 przy ul. Gąski Balbinki o trzy oddziały. Tę inwestycję planujemy zakończyć w roku 2017. Myślimy także o budowie przedszkola modułowego przy ul. Dzieci Warszawy 42, za istniejącym budynkiem obecnej szkoły, w której uczą się gimnazjaliści, licealiści i uczniowie Zespołu Szkół nr 42. Wszystko to będzie możliwe do realizacji, ponieważ sytuacja finansowa m.st. Warszawy znacznie się poprawiła. Dzięki temu otrzymaliśmy dodatkowe środki z Biura Edukacji, które przeznaczaliśmy na podwyżki dla pracowników obsługi i administracji w naszych placówkach oświatowych. Uposażenia tych pracowników nie były wysokie i z pewnością te dodatkowe środki poprawią sytuację materialną ich rodzin.

Wiesław Krzemień

Trzeba sobie wzajemnie pomagać, to naturalne prawo

Jean De La Fontaine

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Siedemdziesięciolecie „Dwójki” w Gołąbkach



Jubileuszowy występ uczniów.

Siedmioklasowa szkoła podstawowa powstała 1 lutego 1945 r. w skromnym budynku – willi w Gołąbkach przy ul. Jasnej, dziś Zygmunta Augusta. Kierownikiem szkoły była p. Maria Golis, a na pierwszy rok szkolny zgłosiło się 140 uczniów. Szczegółowy opis historii szkoły znajdziecie Państwo na stronie szkoły: zespolszkol80.edupage.org

W ciągu 70 lat istnienia miejsce i budynki ulegały zmianie, a szkoła była świadkiem i uczestnikiem wielu przemian społecznych, gospodarczych, administracyjnych i kolejnych reform oświaty. Zmieniała się nazwa szkoły, zmieniał się też jej patron. To tutaj od 70 lat do dziś wiele pokoleń uczniów zdobywało i zdobywa wiedzę i umiejętności potrzebne do kolejnych etapów kształcenia. Przypomnienie historii szkoły stwarza możliwość porównania, jak wiele się zmieniło, jak zmienił się sposób życia, myślenia, pracy, postrzegania rzeczywistości. Dzisiejsi uczniowie posiadają prze-

cież o wiele większe możliwości zgłębiania wiedzy, korzystania z różnych źródeł informacji. Inaczej patrzą na otaczający ich świat, mają inne cele. Uczą się w nowoczesnej, dobrze wyposażonej szkole i jakże różnej od tej sprzed 70 lat kiedy wszystko się tu zaczęło. 70 lat w życiu człowieka to niekiedy całe życie, w życiu szkoły to młodość wielu pokoleń.

22 maja 2015 odbyła się uroczystość, która stanowiła okazję do wspólnego spotkania uczniów, nauczycieli, absolwentów, emerytowanych pracowników i przyjaciół szkoły. Społeczność szkolna przygotowywała się do tego jubileuszu od początku roku szkolnego. W korytarzach szkolnych można była przeglądać kroniki, oglądać wystawy, jednym słowem przypomnieć sobie jej historię. Na urodzinach u „Ciotki Gołąbkowskiej” wspomniano dawne czasy i prezentowano współczesne formy zajęć. Widowisko było barwne, kolorowe i wesołe. Były też życzenia od władz państwowych i lokalnych. Po uroczystości zaproszono wszystkich na gołąbki w Gołąbkach. Było kolorowo i smacznie.

Słowa uznania należą się wszystkim, którzy współtworzyli tę siedemdziesięcioletnią historię i tradycję Szkoły. Nauczycielom gratulujemy dotychczasowych sukcesów w pracy pedagogiczno-wychowawczej, umiejętności odkrywania i rozwijania różnych zainteresowań i pasji uczniów. Uczniom, absolwentom, rodzicom i wszystkim sympatykom Zespołu Szkół nr 80 z Oddziałami Integracyjnymi w Warszawie dziękujemy za twórczą postawę, zaangażowanie we wszelkie działania i wspaniałą pracę.

W roku wspaniałego jubileuszu składamy społeczności szkolnej życzenia słowami jej patrona św. Jana Pawła II:

„W wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, o to, ażeby bardziej był, niż miał, a poprzez to wszystko co ma, co posiada, umiał być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich”.

Wanda Kopcińska



Język angielski – obowiązkowy w ursuskich przedszkolach

„Przygotowanie dzieci do posługiwania się językiem obcym nowożytnym” - to obszar, który został dodany do podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Rozporządzenie MEN z dnia 26 maja 2014 roku wprowadza obowiązkową, bezpłatną naukę języka obcego dla wszystkich dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego. Przytoczone rozporządzenie jest efektem nowelizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego. Zgodnie z nowelizacją dzieci będą uczyć się języka obcego w ramach podstawy programowej, czyli w trakcie pięciu bezpłatnych godzin, które spędzają w placówce, ale nie będą to wydzielone zajęcia języka angielskiego.

W zaleceniach podkreśla się, że nauka powinna odbywać się przede wszystkim w formie zabawy, dzieci powinny mieć możliwość osłuchania się z językiem obcym w różnych sytuacjach życia codziennego. Może to zostać zrealizowane poprzez kierowanie do dzieci bardzo prostych poleceń w języku obcym w toku różnych zajęć i zabaw, włączenie do zajęć rymowanek, prostych wierszyków, piosenek czy materiałów audiowizualnych. Nauka języka obcego powinna być prowadzona również podczas posiłków, spacerów itp.

Nowelizacja podstawy programowej wychowania przedszkolnego nakłada na nauczycieli, którzy uczą w przedszkolach obo-

wiązek znajomości danego języka obcego w stopniu co najmniej podstawowym. Znajomość ta powinna zostać udokumentowana za pomocą zewnętrznego certyfikatu językowego.

Nauka języka angielskiego przedszkolaków jest priorytetem dla dzielnic Ursus. Wydział Oświaty i Wychowania odpowiadając na wprowadzone wymagania wobec kadry pedagogicznej opracował Dzielnicowy Plan Doskonalenia Językowego Nauczycieli. Pierwsza grupa nauczycieli ursuskich przedszkoli już wkrótce rozpocznie zdobywanie kwalifikacji niezbędnych do nauczania języka obcego na tym etapie edukacyjnym.

Zmieniona podstawa programowa obowiązuje już wszystkie grupy 5-latków, a od 1 września 2017 roku obejmie wszystkie dzieci korzystające z wychowania przedszkolnego. Oznacza to, że w tym roku szkolnym wszystkie publiczne przedszkola i inne formy wychowania przedszkolnego muszą zapewnić dzieciom realizującym obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne obowiązkową, bezpłatną naukę języka obcego nowożytnego.

Warto dodać, że dzięki wymienionemu rozporządzeniu w 2014 roku Polska dołączyła do grupy krajów europejskich promujących bardzo wczesny start językowy.

Anna Lewandowska

Człowiek naprawdę posiada tylko to, co jest w nim

Oscar Wilde

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Jubileusz 35-lecia Przedszkola nr 343



Tort jubileuszowy

11 czerwca 2015 r. przy ul. Warszawskiej 53 odbyła się niezwykła uroczystość z okazji 35-lecia Przedszkola nr 343. Obchody rozpoczęły się wystąpieniem Pani Dyrektorki Teresy Brzezińskiej, która powitała zebranych gości – przedstawicieli Zarządu, Rady i Wydziałów Dzielnicy Ursus, dyrektorów i kierowników zaprzyjaźnionych przedszkoli i żłobków, rodziców oraz obecnych i byłych pracowników. Podziękowała wszystkim zgromadzonym gościom za wsparcie i współpracę w realizacji zadań przedszkola. Pani Maria Prokopiuk przedstawiła przybyłym najważniejsze wydarzenia z dziejów przedszkola takie jak: organizacja Przeglądów Utalentowanych Małych Aktorów „PUMA”, literackie spotkania z Dorotą Gellner, sukcesy przedszkola w Warszawskiej Giełdzie Programów Edukacji Kulturalnej oraz ogólnopolskich i warszawskich konkursach, liczne warsztaty edukacyjne z rodzicami oraz różnorodne projekty, imprezy i uroczystości organizowane w przedszkolu. Po prezentacji przyszedł czas na najważniejszą część uroczystości – występ małych „aktorów”. Dzieci ze wszystkich grup wystąpiły w przedstawieniu pt. „Bajkowy świat Doroty Gellner”, do którego

scenariusz napisały pani Iwona Prugar-Fiedorowicz oraz pani Maria Prokopiuk. Akcja przedstawienia toczyła się na placu zabaw oraz w bloku. Na scenie pojawiały się koty, sprzątaczkę, sąsiadki, modne damy, ogrodniczkę, neonową dziewczynkę, Gryzmoła, samochody, aniołki i wiele innych niezwykłych postaci. Widowni tak podobał się występ, że podczas jego trwania słychać było gromkie brawa, a na koniec dzieci nagrodzone zostały owocami na stojąco oraz salwą z kolorowym konfetti. Pan Burmistrz Wiesław Krzemień wraz z Panem Burmistrzem Kazimierzem Sternikiem i Przewodniczącą Komisji Oświaty Panią Wandą Kopcińską przekazali na ręce Pani Dyrektorki list gratulacyjny, złożyli życzenia oraz pogratulowali serdecznie najmłodszemu udanemu występowi. Następnie wszyscy zebrali się na placu zabaw przed przedszkolem, gdzie został uroczystie pokrojony tort jubileuszowy. Zaczęła się dalsza część obchodów 35-lecia – Festyn Rodzinny. Rada Rodziców przygotowała dla dzieci specjalnie na ten dzień ciekawe atrakcje – zabawy taneczne i sportowe, kolorowe animacje z ogromnymi bańkami mydlanymi oraz malowanie twarzy. Odbyła się aukcja prac dzieci oraz zabawa w zwijanie balonów. Przedszkolna kawiarenka i bufet pod chmurką cieszyły się ogromną popularnością wśród dzieci oraz rodziców. Wśród zebranych gości słychać było głosy zadowolenia i radości z przebiegu uroczystości. Pani Dyrektorka i nauczyciele odbierali gratulacje za wspaniały występ dzieci i organizację imprezy. Zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych, zwłaszcza, że atmosfera imprezy oraz pogoda skłaniały do miłego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Pani Dyrektorka Teresa Brzezińska serdecznie podziękowała rodzicom przedszkolaków za pomoc i wsparcie w organizacji uroczystości. Podziękowała również wszystkim pracownikom, którzy byli i są zawsze mocno zaangażowani podczas organizacji różnorodnych przedszkolnych imprez i wydarzeń odbywających się w przedszkolu.

Milena Drożdżyńska

OBCHODY ROCZNIC PATRIOTYCZNYCH W URSUSIE

• 02 października (piątek), godz. 11.00
71. rocznica obozu przejściowego dla 50 tys. Warszawiaków wypędzonych przez Niemców.

Tablica pamiątkowa, ul. Traktorzystów 16 (przemówienie burmistrza, modlitwa, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy). Uroczystość prowadzi Szkoła Podstawowa nr 4 STO.

• 09 października (piątek), godz. 11.00
46. rocznica śmierci gen. K. Sosnkowskiego
 Pomnik poświęcony pamięci gen. K. Sosnkowskiego (przemówienie burmistrza, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy). Uroczystość prowadzi LVI Liceum Ogólnokształcącego im. L. Kruczkowskiego

• 11 listopada (środa) **Święto Niepodległości**
 godz. 10.30 – Obelisk, ul. Cierlicka - (przemówienie burmistrza, modlitwa, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy)
 godz. 11.00 – Msza św. w intencji Ojczyzny oraz koncert patriotyczny, kościół św. Józefa Oblubieńca NMP, ul. K. Sosnkowskiego 34

• 1 grudnia (piątek), godz. 11.00
32. rocznica ogłoszenia stanu wojennego w Polsce
 Obelisk, Plac Czerwca 1976 Roku - (przemówienie burmistrza, złożenie kwiatów).

Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus zapraszają mieszkańców oraz poczty sztandarowe szkół, organizacji kombatanckich i społecznych do udziału w obchodach rocznic patriotycznych w Ursusie.
 Źródło: Wydział Kultury i Promocji dla Dzielnicy Ursus

KABARET
MELONIK I SZMINKA
 zaprasza na program
PODPIERAJMY SIĘ

OLGA BORYS
 JACEK FEDOROWICZ
 ZBIGNIEW LESIEN
 CZESŁAW MAJEWSKI
 TADEUSZ ROSS

Scenariusz: Tadeusz Ross
 Kierownictwo muzyczne: Czesław Majewski
 Reżyseria: Zbigniew Lesień

Ośrodek Kultury "Arsus"
 ul. Traktorzystów 14
 zaprasza
22 października 2015r.
 godz. 19.00
 Bilety w cenie 50 zł i 45 zł do nabycia w kasie OK "Arsus" w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00 - 14.00

Dobrze jest żyć, robiąc coś słusznego i sprawiedliwego

Fiodor Dostojewski

KRONIKA SAMORZĄDOWA



Dom Kultury „MIŚ”

Oferta na rok szkolny 2015/2016

AMATORSKIE ZESPOŁY ARTYSTYCZNE

- Musicalowy zespół wokálně-teatralny „Wesołe nutki” dla dzieci w wieku 8-12 lat; 45 min.
- Zajęcia baletowe dla dzieci w wieku 3,5-8 lat; 60 min.
- Dziecięcy zespół taneczny „Prymka” dla dzieci w wieku 7-15 lat; 45 min.
- Zespół poetycko-wokálně-kabaretowy Klubu Seniora „Wesoła Chata”.

EDUKACJA KULTURALNA

- Mała akademie plastyczna dla dzieci 3-5 lat; 30 min.
- „Skaczące maluchy” – zajęcia rytmiki dla dzieci 2-6 lat; 30 min.
- „W kręgu sztuki plastycznej” od 6 do 18 lat i dorosłych; 60 min.
- Nauka gry na gitarze dla dzieci w wieku 6-12 lat; 45 min.
- Nauka gry na pianinie, keyboardzie dla dzieci w wieku 6-15 lat; 30 lub 60 min.
- Zajęcia artystyczno-manualne dla dzieci 3-5 lat; 30 min.
- Akademia Kreatywnej Myśli – Zabawy z modą dla dzieci szkoły podstawowej klas II-III oraz IV-VI; 60 min.

EDUKACJA OŚWIATOWO – KULTURALNA

- Lektorat języka angielskiego – 45 min.
- Brainobrain - dla dzieci w wieku 4-14 lat; 120 min.

REKREACJA I SPORT

- Fitness dla osób w wieku 16-65 lat; 45 min.
- Karate KID dla dzieci w wieku 3-6 lat; 7-10; 11-15 lat; młodzież oraz dorośli 45 min.
- Korektywa dla osób w wieku 4 – 15 lat; 30 min.
- Aktywna mama dla osób w wieku 21-45 lat; 60 min.
- Fitness na trampolinach - Power Jump dla dzieci i dorosłych; 45 min.
- Zumba Kids dla dzieci w wieku 3,5-7 lat; 45 min.
- Zumba od 16 do 65 lat; 60 min.
- Poranna gimnastyka dla osób w wieku 16-65 lat; 45 min.

Więcej informacji na stronie internetowej D.K. MIŚ:

www.mis.arsus.pl

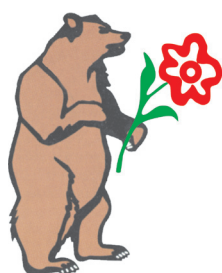
XXIV Dni Seniora Dzielnicy Ursus

- 02.10, godz. 16.00 (D.K. „Miś”, ul. Zagłoby 17, K.S. „Ursus”, ul. K. Sosnkowskiego 16)
Wybory Seniorów Roku oraz program artystyczny w Klubie Seniora „Ursus” i Klubie Seniora „Wesoła Chata”.
 - 03.10, godz. 16.00 (K.S. „Ursus”, ul. K. Sosnkowskiego 16)
Zabawa Taneczna „Jesienne rytmy” w Klubie Seniora „Ursus”.
 - 06.10, godz. 16.00 (K.S. „Ursus”, ul. K. Sosnkowskiego 16)
Konkurs bukietów z kwiatów i liści „Barwy natury”.
 - 08.10, godz. 18.00 (Ośrodek Kultury „Arsus”, ul. Traktorzystów 14)
Uroczysta inauguracja obchodów XXIV Dni Seniora w Dzielnicy Ursus. Koncert „ZUS czyli Zagwarantujemy Uśmiech Seniorom” w wykonaniu Szymona Kusarka i Pawła Leszczyńskiego.
 - 10.10, godz. 16.00 (K.S. „Promyk”, ul. W. Sławka 2)
Wybory Seniora Roku, program artystyczny (piosenki, wiersze) oraz Konkurs wiedzy o Warszawie „Poznaj swoje miasto”.
 - 10.10, godz. 16.00 (D.K. „Miś”, ul. Zagłoby 17)
„Jesienne tango” – zabawa taneczna w Klubie Seniora „Wesoła Chata”. Wystąpi zespół „Kalejdoskop”.
 - 13.10, godz. 18.00 (D.K. „Miś”, ul. Zagłoby 17)
„Dieta zmniejszająca cholesterol” czyli jak ustrzec się przed zawałem serca oraz zasady zdrowego żywienia w cukrzycy typu 2 – spotkanie z dietetykiem - Agnieszką Maciejec.
 - 14.10, godz. 8.00 – 20.00 (Ośrodek PTTK Ursus)
Wyjazd integracyjny Klubów Seniora Dzielnicy Ursus do Kamieńczyka n. Bugiem. W programie: zbieranie grzybów, ognisko, zabawa taneczna (zapisy w klubach).
 - 15.10, godz. 18.00 (D.K. „Miś”, ul. Zagłoby 17)
„Podróże marzeń – Argentyna” prelekcja Barbary i Wojciecha Rybickich z wykorzystaniem fragmentów muzyki video i tańca.
 - 15.10, godz. 19.00 (Ośrodek Kultury „Arsus”, ul. Traktorzystów 14)
Występ kabaretu „Pół serio” w programie rozrywkowym „Stuknęła dekada”. Reżyseria i prowadzenie Wanda Stańczak.
 - 17.10, godz. 16.00 (K.S. „Promyk”, ul. W. Sławka 2)
Wieczorek Taneczny „ZATRZYMAĆ LATO”. W programie: piosenki, wiersze o tematyce jesiennej, konkursy zręczności.
- Patronat: Urszula Kierzkowska – Burmistrza Dzielnicy Ursus
Henryk Linowski – Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus
Bolesław Stanisławski – Przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Ursus
Bogusław Łopuszyński – Dyrektor Ośrodka Kultury „Arsus”

Organizatorzy: Ośrodek Kultury „Arsus”, Klub Seniora „Ursus”, Klub Seniora „Wesoła Chata”, Klub Seniora „Promyk” PZERil przy współpracy D.K. „Kolorowa” i D.K. „Miś”.

Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus”

- Klub Edukacji Samorządowej – wykład posłanki Joanny Fabisiak pt. „Żyjmy długo i zdrowo – jak to osiągnąć?”. Prowadzi dr Piotr Łysakowski (06.10, g. 18.00);
 - Bajka dla dzieci pt. „Niekończąca się opowieść” w ramach cyklu „Niedzielne Spotkania z Teatrem (11.10, g. 12.30, bilety 10 zł);
 - Wernisaż wystawy prac plastycznych Piotra Szalkowskiego z okazji 30-lecia pracy artystycznej (17.10, g. 17.00 – galeria „Ad-Hoc”);
 - Spektakl teatralny – komedia francuska pt. „Lekko nie będzie” w reż. T. Sapryka. Występują: J. Jankowski, D. Ostalowska, K. Kuszewski i inni (19.10, g. 19.00, bilety 50 zł);
 - KONCERT PAPIESKI „Jesteś z nami” – pieśni i poezja związane z życiem i działalnością Ojca Świętego Jana Pawła II (23.10, g. 19.00);
 - 19. Koncert „Rodzina Jednością” w wykonaniu młodzieży Ursusa, reż. Anna Kaluźna (08.11, g. 15.00);
 - Spektakl Teatru „Capitol” pt. „KLUB MĘŻUSIÓW”. Występują: K. Tyniec, M. Miłowicz, C. Morawski, B. Kalus (20.11, g. 19.00, bilety 65 zł);
 - Spektakl – czarna komedia pt. „Wszystko przez Judasza”. Występują: K. Cichopek, A. Dziurman i inni (05.12, g. 18.00, bilety 50 zł);
 - Spektakl pt. „Kobieta pierwotna” – monodram Hanny Śleszyńskiej (11.12, g. 19.00, bilety 30 zł);
- Ośrodek Kultury „Arsus”; ul. Traktorzystów 14; www.arsus.pl; tel. 22 478 39 36
Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00-14.00; wt., czw. w godz. 15.00-19.00; tel. 22 478 39 36
Bogusław Łopuszyński; dyrektor OK „Arsus”



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 885 129 190
Redakcja: Wanda Kopcińska, Jacek Gluski, Henryk Linowski,
Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajączkowski
Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz
Adres redakcji: ul. Szomańskiego 53, 02-495 Warszawa
e-mail: gazetaursus@soursus.pl; www.soursus.pl

Stowarzyszenie Obywatelskie
służy od 22 lat
Mieszkańcom Ursusa



www.facebook.com/sowursusie